

LUDOWIEC

DWUTYGODNIK

polityczny, społeczny i oświatowy poświęcony sprawom ludu polskiego.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
GORLICE
ulica 3-go Maja Nr. 47 I. piętro.

Prenumerata rocznie zł. 2'50.
Cena numeru 10 groszy.
Wychodzi co drugi wtorek.

OGŁOSZENIA
przyjmuje Administracja.

Treść: Na Ojczyzny łono... — Wspaniały wiec Prezesa Witosa w Rzepienniku Strzyżewskim — Doroczny Zjazd delegatów pow. organiz. P. S. L. „Piast” w Gorlicach — VI Zwyczajny Kongres w Poznaniu. — Kronika. — Dział gosp. — Ogłoszenia.

Na Ojczyzny łono...

Dnia 28. czerwca 1927 r. obchodzić będzie Polska wielką uroczystość. W dniu tym przybędą z obczyzny do kraju zwłoki wieszczu Juliusza Słowackiego, jednego z największych Duchów, jakich Naród nasz wydał.

Gdy dziś Polska w skupieniu oczekuje chwili przybycia prochów narodowego Wieszczu, gdy w podniosłym nastroju towarzyszyć mu będzie na miejsce wiecznego spoczynku do podziemi wawelskiego grodu, uprzytomnić należy sobie, czem był Juliusz Słowacki dla Polskiego Narodu, dlaczego czcimy go i czcić będziemy po wszystkie czasy?

Kiedy Polska padła pod ciosami zaborców, gdy dzieci jednej matki w niewolę trzech obcych państw popadły, gdy Naród katowany cierpiał brocząc krwią serdeczną najlepszych swych synów, zaczęło najbardziej nawet wytrwałych ogarniać zwątpienie i niewiara. Skarłał duch Narodu, łamały się charaktery, w sercach wielu kiełkowały strach i uległość niewolników, a w umysłach powstawała myśl pogodzenia się z losem.

I jak żydom biblijnym w czasach klęsk i nieszczęść, zsyłał Pan Bóg proroków, którzy ufni w moc i pomoc Bożą przewodzili Narodowi i wiedli Go ku lepszemu, tak i nam Polakom w czasach największych cierpień i prześladowań, w chwili gdyśmy na duchu upadali i wiarę w swe siły stracili, zesłał Pan Bóg proroków Wieszczów — Mickiewicza — Słowackiego — Krasińskiego. I oni to, gdyśmy byt samoistny stracili, objęli rząd dusz w znękanym Narodzie, ocierali nam łzy rozpacz, koili bolesne rany, wlewali otuchę i moc wytrwania w zwątpiałe serca. Oni to dając przykazania nauczali i wskazywali drogę, po której Naród ma kroczyć, nie tylko by byt swój zachować, nie tylko, by się rozwijać, lecz, by zdobyć to cośmy nieopatrznie stracili, największe szczęście każdego Narodu, **Wolność i Niepodległość**.

I słuchał Naród natchnionej ewangelji swych wieszczów i szedł posłusznie za Nimi ku wyżynom Ducha, kowając w codziennym znojmym trudzie lepszą dolę dla sponiewieranej Ojczyzny.

Na zew wieszczów tężał Duch, budził się lew w Narodzie i w ofiarnym zapale zrywał się Naród do

powstań, by zerwawszy kajdany niewoli żyć w rodzinie narodów świata na poczesnym miejscu, jak równy z równymi i wolny z wolnymi.

I spełnił się cud naszych wieszczów śniony, spełniły się ich proroctwa.

Polska wolna i niepodległa żyje!

Dziś wraca na Ojczyzny łono najlepszy jej syn, największy mocarz słowa, natchniony Wieszcz — Nauczyciel — Król Duch Narodu — Juliusz Słowacki.

I spocznie obok Mickiewicza, wśród królów naszych na Wawelu, bo tam jest miejsce dla Tego, który choć nie koronowany, dzierzył berło królowania nad Polskim Narodem.

I my chłopcy polscy, powinniśmy wziąć udział w tej pięknej manifestacji ku czci Juliusza Słowackiego, i oddać mu cześć, wszak o nas myślał wołając:

„Niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec“.

Niech każda wieś przeto, wszystkie organizacje w gminach przygotowują program dla oddaniu Mu hołdu. Lecz nie tylko urządzajmy uroczystości, ale także, co może jest ważniejsze, czytamy dzieła Słowackiego, przyjmujemy Jego ideały, spełniamy Jego przykazania, a wtedy oczyściwszy serca i dusze staniemy się godni być braćmi Tego, który chciał nas „zjadaczy chleba w aniołów przerobić“!

Wspaniały wiec Prezesa Witosa w Rzepienniku Strzyżewskim.

Poniedziałek dnia 6. bm. był dla mieszkańców i okolicy Rzepiennika prawdziwym świętem ludowym. W dniu tym zjechał do nas Wódz ludowy, — poseł naszego okręgu Wincenty Witos, celem złożenia sprawozdania poselskiego.

Prezes P. Z. „Piasta” Stanisław Czuchnowski zagajając zebranie zaznaczył, że przez wypadki majowe P. S. L. „Piast” doznało chwilowo wielkiego wstrząsu. Wydatna praca Z. O., Z. P. oraz współdziałanie „Ludowca” siły nasze nie tylko, że z powrotem skupiły ale znacznie je spotęgowały.

Zwracając się w stronę Prezesa dodał: Aczkolwiek przeważna część ludności naszego powiatu znalazła właściwe miejsce

stając pod sztandarem P. S. L. „Piaś” to mimo tego słyszało się głosy ludności domagającej się, aby stanął pomiędzy nimi Prezes Stronnictwa Witos, a to, aby mogli z ust jego dowiedzieć się o całokształcie prac, — pić zatem prawdę ze samego źródła. Dzisiaj na szczęście marzenie tu zgromadzonych rzesz zostało spełnione, a mnie jako przewodniczącemu P. Z. „Piaś” przypadło w udziale powitać jak najserdeczniej Pana Prezesa Witos, a którego witam imieniem całego P. Z. „Witam wszystkich zebranych panów i panie, a kończąc wyrażam jedno jedyne życzenie, aby Szanowne Zgromadzenie mogło z dzisiejszego posiewu osiągnąć jak najlepszy owoc i jak najpomyślniejsze rezultaty dla siebie, — Stronnictwa — i Ojczyzny.

Po wyborze prezydium zgromadzenia w osobach: Jakóba Sopali jako przewodn., Michała Bajorka zast. i Adama Martyki sekretarza, — przyszedł do głosu Poseł Witos.

Mówił z właściwą sobie werwą:

„Rządy objąłem przed datą smutnej pamięci nie z pobudek ambitnych, ale dlatego, że władza ta leżała formalnie na ulicy, a nie znalazło się żadne stronnictwo, któreby w tych ciężkich i zabagnionych warunkach ją podniosło i chciało niepodzielnie odpowiadać za państwo.

„Jak zawsze w takich razach obowiązek ten spadł na stronnictwo ludowe „Piaś” bo właściwie ono jedno jedyne było, jest i będzie przedstawicielstwem rzeczywistym wsi w całym tego słowa znaczeniu i jego może najwięcej losy tego państwa, — losy Polski, obchodzić zawsze będą i muszą.

„Do władzy zatem przyszedłem z konieczności i drogą konstytucyjną, a zasadam tej ostatniej pozostałem wierny spełniając, aż do końca narzucone obowiązki.

„Nastąpiły rządy Marsz. Piłsudskiego ze znanym towarzysstwem. Aczkolwiek przez postępek Marsz. Piłsudskiego zostałem niemile dotknięty osobiście, — to dla dobra ludu, — dla dobra naszej Ojczyzny puściłem tę obelgę w niepamięć wszędzie tam gdzie w grę wchodziły interesa państwowe.

„Czytaliście panowie i macie na potwierdzenie słów moich niezbite dowody. Polskie Stronnictwo Ludowe „Piaś” we wszystkich bez wyjątku razach gdzie chodziło o konieczności państwowe pozostało wierne w całej pełni programowi partyjnemu i tą a nie inną drogą zawsze kroczyć będzie.

„Aczkolwiek rząd wspomniany w ciągu całej kampanji nie doznał z naszej strony żadnej zapory a nie znalazł go także i ze strony innych stronnictw, — mimo, że posiada władzę jaką żaden z poprzednich rządów pochłubić się nie może, — nie stworzył zapowiedzianego, raju ani w dziedzinie gospodarczej ani społecznej.

„Jeżeli myślę o włościanach jako o stałym i pewnym czynniku i ostoji państwa, — to dla niego właśnie prawie nic nie zrobiono. — Reformą rolną, którą P. S. L. „Piaś” postawiło jako jedną z najkardynalniejszych zagadnień życiowych poniechano, a natomiast wielu magnatów wykorzystując dzisiejszy kurs polityki, — parceluje swoje posiadłości po samowolnie oznaczonych i wygórowanych cenach z pominięciem zabezpieczenia polskiego stanu posiadania.

„Stronnictwo nasze nie może patrzeć obojętnie na dzisiejszą politykę kresową, która słusznie nasuwa obawy. Za lekko-myślną uważać musimy politykę skarbową a szczególnie związaną z nią kwestję zbożową, czy aprowizacyjną dająca się ludności bez różnicy stanu we znaki.

„Nigdy może tak jak dzisiaj nie zawisło nad ludem polskim niebezpieczeństwo, które może mścić się całymi latami, jeżeli ten lud na czas nie zmądrzeje i nie skupi się pod jednym sztandarem dla obrony zagrożonych interesów. Rzesza 66 % rozbita i proszkująca się ciągle, nie może stanowić siły którejby czynniki miarodajne brały w rachubę — a stąd łatwo przyjść może poniewieranie stanem wieśniaczym, a mimo tego będzie musiał ponosić konsekwencje za czyny popełniane bez jego zgody, a odnosić się to będzie do wszystkich bez względu na ich przynależność partyjną. Polskie Stronnictwo Ludowe „Piaś” szuka tej zgody bo to jest koniecznością, — ale zgody opartej na programie, który zabezpiecza w całej pełni własność prywatną. — znaczenie religji katolickiej, słowem chce, aby pożycie wzajemne polegało na przestrzeganiu wszystkich zasad Chrystusowych.

„W polityce nie kieruję się ani zemstą ani wprowadzaniem momentów osobistych. — na oku mam i będę miał dobro ludu i dobro państwa.

Następnie omówił nasz prezes wszystkie sprawy związane z obecnym położeniem politycznym. Rzęsiste brawa i entuzjastyczne okrzyki niech żyje, dobyte z piersi blisko tysiąca zebranych towarzyszyło końcowym wywodom p. prezesa Witos. Nastąpiła żywa dyskusja, w której głos zabierało szeregi mówców. Ze względu na brak miejsca, przytaczamy jedynie niektóre.

Kuc Władysław oświadcza, że prawdziwą politykę prowadzi P. S. L. „Piaś” a miał najlepszy dowód wtenczas kiedy to rozwinęto energiczną działalność na rzecz Polski, gdy bolszewicy pustoszyli ziemie nasze i poważnie podminowali nasz byt państwowy. Inaczej pojmował tę sprawę organ p. Stapińskiego, „Przyjaciół ludu” kiedy w pismach swoich tumanił naród, że bolszewicy przychodzą w zamiarach przyjacielskich. Opowiedział się za programem P. S. L. a nawet dodaje, że gdyby tego programu stronnictwo się wyrzekło nie mógłby do niego należeć.

Jan Więckowski interpelował w sprawie list wyborczych i głosił, że wszystkiemu winno rozbijanie się na partje. Franc. Martyka zaznaczył, że właśnie przez rozbijanie przedmowy Jana Więckowskiego stronnictwo nasze postradało w dzisiejszej kadencji posła, — bo zbuntowawszy się rozbił wyborców i udaremnił wybór posła piastowego.

W odpowiedzi p. Martyce zaznaczył p. Więckowski, że i teraz pójdzie tam gdzie mu jego interes będzie wskazywał.

Dalszy mówca p. Władysław Kiełtyka podawał sposoby jak się zabezpieczyć na przyszłość od zdrady, — podnosząc pracę niektórych posłów ludowych ze stronnictwa „Piasta”.

Zgromadzeni zadowoleni z wyczerpującego referatu złożyli gremjalne podziękowanie prezesowi Witosowi za łaskawe przybycie z prośbą o jeszcze. Podnieśli z uznaniem jego pracę złożywszy oświadczenie, że ją we wszystkich względach pochwalają i solidaryzują się z nią w zupełności.

Na cześć prezesa Witos, wnieśli trzykrotny gromki okrzyk Niech żyje!!

Następnie uchwalono następujące rezolucje:

I. Votum zaufania prezesowi Witosowi i całemu stronnictwu P. S. L. „Piaś”.

II. Żądanie zmniejszenia posłów i głosowania na osoby a nie na numery.

III. Żądanie by Rząd nie bagatelizował sobie spraw związanych z rolnictwem i nie traktował ich jak dotychczas po macoszemu.

IV. Żądanie uchwalenia ustawy samorządowej mającej interes gospodarczej wsi na oku. W podniosłym nastroju, pokrzepieni na duchu rozeszli się zgromadzeni do domów.

Wspaniały wiec posła Witos, postawa i ilość zgromadzonych, to najlepsza odpowiedź stapińszczykom, którym się zdaje, że mają głos w powiecie, to dowód naszej siły i rozwoju.

Adam Martyka.

Doroczny Zjazd delegatów powiatowej organizacji

Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś” w Gorlicach.

Zarządzone przez Okręgowy Zarząd P. S. L. „Piaś” zebranie delegatów i mężów zaufania powiatu gorlickiego doszło do skutku na dniu 27. maja b. r. Delegaci zebrali się w sali „Sokoła” reprezentując prawie wszystkie gminy polskie.

Referent poseł Dubiel zapoznał zgromadzonych z aktualną sytuacją międzynarodową, skrytykował w szczegółach wewnętrzną politykę wraz z zagadnieniami ekonomicznymi za okres roczny, a w końcu zajął się sprawami organizacyjnymi.

Nad poruszonymi sprawami rozwinęła się długotrwała dyskusja podczas której zabierali głos p.p.: Ks. Cwynar, Ks. Podgórnjak, naucz. Konieczny, Rybczyk Władysław, Wałag Stanisław, Sarnowski Józef, Grądalski Antoni, Brotoń i Knapik Franciszek.

Przewodnictwo spoczywało w rękach p. L. Rybczyka powiatowego prezesa P. S. L. „Piaś”, pióro prowadził Fr. Martyka. Następnie w myśl porządku dziennego i statutu odbyły

się wybory do P. Z., a które dały następujący wynik: Prezesem został wybrany Stanisław Czuchnowski rolnik z Łużnej, wiceprezesami Sopala Jakób i Rybczyk Ludwik, sekretarzem Martyka Franciszek, skarbnikiem Rząca Marcin. Członkowie z wyboru: Dudka Wojciech, Soczek Jan, Sarnowski Józef, Brach Jan, Kiełtyka Władysław, Przepióra Szczepan, Sadłoń Józef, Hłoń Stanisław, Majcher Jędrzej, Bal Stanisław. Członkami przez kooptację: Rybczyk Władysław, Ks. Kędra Władysław, Martyka Adam, Knapik Franciszek, Dygoń Szczepan, Ks. Cwynar Józef, Grawdalski Antoni, Dudek Józef, Oczkowski Eugenjusz.

VI. ZWYCZAJNY OGÓLNO-POLSKI KONGRES POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO „PIAST”

odbędzie się w Poznaniu dnia 8. i 9. lipca 1927.

PORZĄDEK DZIENNY OBRAD:

Dnia 8. lipca 1927 (piątek).

Obrady plenarne przed południem:

1. Otwarcie i zagajenie.
2. Powitanie.
3. Referaty: a) Prezesa Zarządu Głównego W. Witosa „Sprawozdanie z działalności Władz Stronnictwa oraz sytuacja polityczna w państwie”.
b) Sprawozdanie Zarządu Głównego za rok 1925, 1926 i 1927.
c) wybór komisji
1. politycznej z 2-ma podkomisjami, a mianowicie:
a) ustrojowej,
b) organicznej.
2. gospodarczej,
3. organizacyjnej,
4. redakcyjnej.

Po południu:

Obrady komisyjne.

Wieczorem uroczyste przedstawienie.

Dnia 9. lipca 1927 r. (sobota) przed południem:

1. Wybory do Rady Naczelnej.
2. Sprawozdanie komisyjne.
3. Uchwalenie wniosków.
4. Zamknięcie kongresu.

Po południu:

Zwiedzanie pokazu rolniczego oraz miasta Poznania. Fachowe rolnicze referaty i objaśnienia na pokazach.

Wieczorem:

Uroczysta ludowa akademja.

Dnia 10. lipca 1927 (niedziela):

Udział w wielkim manifestacyjnym zebraniu rolników ziem zachodnich.

Blizsze szczegóły tej manifestacji zostaną podane.

KRONIKA.

Kalendarzyk tygodniowy. 15. Wita, 16. Brunona, 17. Adolfa B., 18. Marka i Marcelego, 19. Juljanny, 20. Sylwerjusza, 21. Alojzego, 22. Paulina B., 23. Zenona, 24. Jana Chrzyciela, 25. Prospera, 26. Jana i Pawła, 27. Władysława, 28. Leona II. pap.

Sekretariat Powiatowego Zarządu P. S. L. „Piastr” znajduje się przy ulicy 3-go Maja I. 47 I. piętro i udziela bezpłatnie porad prawnych.

Wybuch prochowni. Z niewiadomych dotąd powodów w pierwszym dniu Zielonych Świąt wyleciała w powietrze prochownia pod Krakowem położona we wsi Witkowice.

Prócz Witkowic poniosły poważne straty okoliczne gminy jak Zielonki i Tonie.

Najbardziej ucierpiały miejskie, sanitarne Zakłady w Witkowicach, gdzie były pomieszczone chore dzieci na oczy na t. zw. jaglicę.

Siła wybuchu była tak wielką, że o 5 km. od miejsca wybuchu odległym Krakowie wyleciało z okien wiele szyb, zniszczyły wartościowe witraże w kościołach.

Śmierć poniósł jeden żołnierz, dwóch ciężko a około 400 osób zwłaszcza dzieci zostało lżej rannych.

Szkodę obliczają na 3 miliony zł. Rząd przyszedł z pomocą dotkniętym klęską wybuchu.

Zabicie pośła Sowieckiego w Warszawie. Dnia 7. czerwca b. r. na stacji w Warszawie przed odjazdem do Moskwy padł od kuli rewolwerowej konsul rosyjski **Wojkow**. Zamachu dokonał uczeń rosyjskiego gimnazjum w Moskwie, Białorusin, Borys Kowerda.

Wedle doniesień dzienników zamachowiec jest rosyjskim patriotą, który przez mord wybitnych polityków rosyjskich chciał przyspieszyć upadek bolszewizmu. Starł się o wyjazd do Rosji, jednak mimo przyjazdu do Warszawy i osobistej prośby o wizę u pośła Wojkowskiego zezwolenia nie uzyskał i dlatego dokonał zamachu.

Zaareztowany oświadczył, że zastrzelił Wojkowskiego za siebie i miliony rodaków cierpiących w Rosji.

Zabójcy grozi kara śmierci.

Rząd polski wyraził Rządowi rosyjskiemu głębokie ubolewanie oraz gotowość rozpatrzenia pretensji rodziny Wojkowskiej.

Zjazd powiatowy kół młodzieży został odłożony na 3. lipca 1927 r.

W sprawie bandyckich napaści...

W ostatnim numerze *Przyjaciela Brudu*, bandyta polityczny w „dodatku” w sposób bezczelny i świadczący o moralnym zwyrodnieniu autora, znów napadł na „Ludowca”.

Ze względu jednak na to, że materiał tyczący się *Kasy Zaliczkowej w Gorlicach*, będący w naszym posiadaniu, jest zbyt obszerny i jego omówieniu zamierzamy poświęcić więcej miejsca, a nadto by „złodziejom czci ludzkiej” dać przekonywującą odprawę, z powodu braku miejsca w niniejszym numerze, odpowiedź odkładamy do numeru następnego.

SZARADA.

Do pierwszej wilka ciągnie natura
choć i człowiek daje tam nura
w gorące lato.

Lecz druga zato
miasta stolicy małej połową
naszych sąsiadów co tłuką głową
o Wilna mury.

Ostatnia z góry
w zimową porę najszybciej zjedzie,
kto sport uprawia. Na niej (choć w biedzie)
i po równinie
piechura minie.

Całość gdy złożysz (nie żałuj trudu)
w małej gazetce „Przyjaciel Ludu”
często pisuje
i kandyduje
od lat trzydziestu na pana pośła
zaś na „Ludowca” złość go rozniosła.

Dział gospodarczy.

Ceny ziemiopłodów z dnia 7. czerwca 1927 r.:

Pszonica	65—68 zł.	za 100 kg.	Mleka litr	30—35 gr.
Żyto	58—62 „		Mąka pszenna 00	105 gr.
Jęczmień	50—54 „		„ razowa pszen.	78 „
Owies	46—50 „		„ żytnia pytl.	82 „
Ziemniaki	14—15 „		„ żytnia razowa	68 „
Otręby	34—36 „		Cena bydła stała.	
Masło 4 50 zł. za 1 kg.			„ trzody za 1 kg. żywej	
Jaja sztuka 10 groszy.			wagi 2'30 zł.	

Na rynku zbożowym sytuacja bez zmiany.

Małopolskie Tow. rolnicze chcąc nieść wydatną pomoc rolnikom w uchronieniu ich przed strasznymi skutkami zarazy różycy u świń, organizuje gremjalne szczepienie przeciw różycy świń u członków kółek rolniczych, po cenach bardzo przystępnych:

do 35 kg. żywej wagi po 25 groszy
od 35 kg. „ 100 „ „ „ po 70 „
„ 100 „ „ 200 „ „ „ po 1 zł. do 150

Należy wnosić imienne wykazy (nazwisko właściciela, ilość sztuk i przeciętna waga) do biura Okręgowego Tow. Rolniczego w Gorlicach (w „Sierpie“), które w porozumieniu z powiatowym lekarzem weterynarii p. Przybytkiewiczem natychmiast to przeprowadzi.

Czas tej zarazy przypada najczęściej w miesiącach letnich upalnych, ponieważ szczepienie zabezpiecza trzodę na przeciąg 6 miesięcy od choroby — **powinno leżeć w interesie poszczególnych kół by za tak niską opłatą zabezpieczyć się przed ubytkiem naszego inwentarza.**

DISTOL.

Najlepszym i najlepiej działającym lekarstwem na motylicę jest „Distol“, podajemy normy zadawania tego lekarstwa:

dla owiec i kóz

do 20 kg. (2 grm.) 2 pastylki
od 20 kg. „ 25 „ (3 „) 3 „
„ 25 „ „ 35 „ (4 „) 4 „
„ 35 „ „ 45 „ (5 „) 5 „
„ 45 „ „ 55 „ (6 „) 6 „

Dawkę dzieli się na dwie możliwie równe części, zadając każdą dolną część raz na dzień naczczo, a więc w ciągu dwóch następujących po sobie dniach. Wskazaniem jest po zadaniu dać kawałek chleba ze solą, by zwierzęta nie wypływały zadawanych pastylek.

dla bydła rogatego.

do 50 kg. (6 grm.) 2 pastylki
od 50 kg. „ 100 „ (12 „) 4 „
„ 100 „ „ 150 „ (18 „) 6 „
„ 150 „ „ 200 „ (25 „) 8 „
„ 200 „ „ 250 „ (30 „) 10 „
„ 250 „ „ 300 „ (36 „) 12 „
„ 300 „ „ 350 „ (42 „) 13 „

Przepisaną ogólną dawkę dzieli się na cztery możliwie równe części, każdą taką część zadaje się raz na dzień naczczo w ciągu czterech następujących po sobie dniach. Przy zadawaniu należy wyciągnąć bydlęciu język na bok ręką wsunąć pastylkę głęboko do pyska i przez puszczenie języka ułatwić połknięcie.

DOKŁADNOŚĆ DOJENIA.

Główną rolę w mleku odgrywa tłuszcz, który się spienia w formie masła.

Nie wszystkie jednak krowy mają jednakowo tłuste mleko. Tłuszcz ten zależy od rasy, żywienia i sposobu dojenia krowy.

Najtłuszczej mleko mają nasze czerwone krówki u których zawartość tłuszczu dochodzi do 5% w litrze. Sposób dojenia wpływa również na ilość mleka i zawartość tłuszczu.

Najpierw dojone mleko jest wodniste, gdy końcowy wydój jest najtłuszczej. Badania uczonych stwierdziły że:

mleko na początku dojenia zawierało	1.2%	tłuszczu
po wydojeniu $\frac{1}{4}$ mleka	2.1%	„
„ „ $\frac{1}{2}$ „	3.6%	„
„ „ $\frac{3}{4}$ „	5.1%	„
w ostatnim mleku stwierdzono	7.1%	„
w ostatnich kroplach mleka	10.0%	„

Przez dokładne wydojenie krowy podnosi się więc przeciętna zawartość tłuszczu i rzeczywisty dochód krowy.

Przez niedokładność dojarki ztraca krowa mleko a rolnik traci średnio rocznie około 10 kg. tłuszczu czyli licząc po 6 zł. kg. masła traci rocznie około 60 zł.

WZDĘCIE.

Przyczyny: Większe ilości paszy sprowadzone do żołądka, które szybko przechodzą w fermentację i przez to nagromadzają wielkie ilości gazów. Najczęściej wzdęcie powoduje pasza zielona spasana tak w stajni jak i na polu. Pasza zielona zwiędła, złożona na kupie, która się zagrzała (np. w czasie świąt, jeżeli pasza złożona jest przez kilka dni), zwłaszcza w czasie ciepłej słońcy. — Im mniej zwierzęta przyzwyczajone są do zielonej paszy, im więcej pasza jest soczysta, tem łatwiej następuje wzdęcie. Wzdęcie może wystąpić po spożyciu paszy zmarzniętej, mokrej od deszczu, jeżeli zwierzę szybko po zieleninie napije się wody, jeżeli pasie się pod wiatr i nałyka się wielkiej ilości powietrza, pasienie na koniczynie, wzdęcie mogą powodować koniczyny, eksparjeta, lucerna. Koniczyna szczególnie przed kwitnieniem, a najniebezpieczniejsza jest młoda koniczyna. Wzdęcie może wywołać: soczewica, wyka, tatarka, t. zw. kwaśne trawy pokryte grzybkami, świeża nać ziemniaczana, liście kalarepy, rzepaku, rzepy, gorczyca polna, pszonak: silnie fermentująca braha, młoto, wywar, suchy sólód, zgniłe ziemniaki, zgniła rzepa, zgniłe liście i t. p. Wzdęcie może występować także przy różnych zatruciach np. zimowitem jesiennym, pietrasenikiem plamistym, leśną jagodą, cisem pospolitem. Wzdęcie może także powstawać przy zadławieniach.

Objawy: Nagłe powiększenie się tylnej części ciała a szczególnie z lewej strony, w miejscu odpowiadającym położeniu zwacza, które jest mniej lub więcej wzrównane. Wyrównanie to przy silnem wzdęciu równa się z grzbietem a nawet góruje ponad grzbietem, przyczem skóra jest silnie napięta. Przyjmowanie pokarmów i przeżuwanie (dźwięgowanie) ustaje, zwierzę nie łąjni, choć do łąnienia się ustawia, przyczem grzbiet jest wygięty w górę, a ogon odsadzony. Jeżeli wzdęcie postępuje naprzód, to oddech staje się utrudniony, wzrok jest wystraszony, błazy w oczach, nozdrzach i pysku są zaczerwienione, duszność występuje coraz większa, oddech jest krótki, skrzydełka nosowe są szeroko rozwarłe, pysk jest otwarty a z niego zwisza język. Przy końcu zwierzę jest zimne, błony śluzowe sine, zwierzę chwieje się na nogach, wreszcie pada na ziemię i ginie.

(Dokończenie nastąpi).

Przybytkiewicz.

Katechizmem politycznym dla chłopów polskiego jest program Pol. Stronnictwa Ludowego „Piast“.



Od 80-ciu



lat pije każdy znawca i smakosz tylko

PIWO OKOCIMSKIE

marcowe, eksportowe i porter, znane ze swej dobroci w całym świecie.

GŁÓWNY SKŁAD: M. N. LANDAU GORLICE, RYNEK.